

Janusz Pezda, *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893*, „Studia z historii XIX wieku”, red. Tomasz Kargol, t. III, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2013, ss. 200, ISBN 978-83-62261-67-3.

Biblioteka Polska w Paryżu to najstarsza polska instytucja – placówka kulturalna – poza granicami kraju. Została założona w 1838 r. m.in. przez księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Adama Mickiewicza, Ludwika Platera i Karola Sienkiewicza jako fundacja Wielkiej Emigracji. Większość spośród wielotysięcznego polskiego wychodźstwa stanowili ludzie młodzi i wykształceni, którzy tworzyli swoje stowarzyszenia na obczyźnie, a w szeroko pojętej działalności kulturalnej widzieli możliwość zachowania tradycji i narodowego ducha. Nośnikiem historii i dorobku wieków państwowości polskiej były książki. Biblioteka Polska miała za zadanie je zbierać i przechowywać, podobnie jak archiwalia i pamiątki narodowe, aby ocalić od zapomnienia, a także zniszczenia czy grabieży. Biblioteka Polska w Paryżu ma bogatą i ciekawą historię. Od 1853 r. mieści we własnym budynku na wyspie św. Ludwika w Paryżu i do dzisiaj służy Polakom i cudzoziemcom. Jest nie tylko najstarszą, ale i najbogatszą polską biblioteką poza granicami kraju.

Ta zasłużona placówka nie posiadała dotychczas rzetelnie i wnikliwie opracowanych swoich dziejów. Tego zadania podjął się dopiero krakowski historyk Janusz Pezda, mający długoletnie naukowe z nią związki i znający jej zasoby, przede wszystkim rękopiśmienne. Efektem jego badań jest książka wydana w 2013 r. przez Towarzystwo Wydawnicze Historia Iagellonica. Nosi ona tytuł *Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1838–1893*, co w pełni określa zakres tematyczny i ramy chronologiczne podjętej tematyki.

Autor swe opracowanie podzielił na siedem rozdziałów opatrzonych celnymi i logicznymi tytułami. Opisuje dzieje Biblioteki, a nawet cofa się w czasie, aby ukazać tło polityczne, społeczne i kulturalne Wielkiej Emigracji w Paryżu do roku 1838, zanim Biblioteka powstała. Zauważył, że tworzone biblioteki przy powstających towarzystwach, bowiem często emigrantom na francuską ziemię towarzyszyły też prywatne księgozbiory. Należy tu zwrócić uwagę na rozwój bibliotek związanych z Towarzystwem Literackim i Towarzystwem Naukowej Pomocy, bo to one leżały u podstaw Biblioteki Polskiej. Liczono, że Polska odzyska niepodległość, a kiedy to nastąpi, księgozbiór stanie się początkiem Biblioteki Narodowej. 24 marca 1839 dokonano uroczystego otwarcia Biblioteki w Paryżu.

Lata 1839–1852 to okres intensywnego rozwoju Biblioteki Polskiej, co jest niezaprzeczalną zasługą jednego z jej twórców – Karola Sienkiewicza. Pracował jako bibliotekarz, a zarazem właściwy kierownik placówki do 1853 roku. Poza nim zatrudnieni byli kustosz i woźny. Zarząd Biblioteki Polskiej złożono w ręce Rady Bibliotecznej, której dożywotnim prezesem został ks. Adam Jerzy Czartoryski.

W dziejach Biblioteki istotną rolę odegrał wspomniany książę Czartoryski, przywódca Hotelu Lambert. On to w 1851 r. został oficjalnie jedynym właścicielem Biblioteki, co wynikało z konieczności wypełnienia koniecznych wymogów prawnych, będąc równocześnie prezesem fundujących ją Towarzystw. Funkcję tę, po śmierci księcia w 1861 r., odziedziczył jego syn, Władysław Czartoryski.

Autor sporo miejsca poświęcił finansowym podstawom funkcjonowania Biblioteki Polskiej, które pochodziły głównie ze składek Towarzystw, od księcia Czartoryskiego oraz zapisów i darowizn, m.in. Ludwika Paca i Karola Kniaziewicza. Mimo to kondycja finansowa tej placówki była mizerna, często na granicy zapewnienia jej istnienia.

Za drugą trudność w funkcjonowaniu Biblioteki Polskiej w Paryżu Autor uznał częste zmiany wynajmowanego dlań lokalu, a nadzieję na odmianę tej sytuacji przyniósł dopiero rok 1851, kiedy

postanowiono zakupić na własność stałą siedzibę, uniezależniając się od koniunktury na rynku. Trzeba także podkreślić, że i księgozbiór stale się powiększał. Pieniądze na kupno gromadzono ze zbieranych wśród emigrantów składek.

Za kolejny okres w dziejach Biblioteki Autor uznał lata 1853–1870, kiedy to Władysław Zamoyski, prezes Komisji Składkowej, widząc, że zbieranie pieniędzy na wymarzoną siedzibę nie przynosi spodziewanego rezultatu, w r. 1852 zakupił budynek na wyspie św. Ludwika, na 6 Quai d’Orléans, dopłacając z własnej kieszeni brakującą kwotę. Wzbudziło to ogromne emocje wśród zainteresowanych, gdyż docelowo część piętrowa zajęta została przez rodzinę Zamoyskich, a w części budynku – w 11. pomieszczeniach na drugim piętrze – znalazła pomieszczenie Biblioteka. Karol Sienkiewicz wówczas definitywnie zerwał stosunki z Biblioteką Polską, a jego następcą został Feliks Wrotnowski.

W 1866 r. dekretem cesarza Napoleona III Towarzystwo Historyczno-Literackie, a zarazem i Biblioteka, uznane zostały za instytucję użyteczności publicznej, co dało prawo do otrzymywania od rządu francuskiego oficjalnego wsparcia finansowego. Rozpoczęto także wydawanie „Rocznika Towarzystwa Historyczno-Literackiego”, który publikował głównie materiały w oparciu o zbiory Biblioteki.

Lata 1870–1893 Autor nazwał przełomowym okresem dla dalszych dziejów Biblioteki. Wydarzenia Komuny Paryskiej wzbudziły wielki niepokój o los i stan ten placówki, którą w tym czasie zamknięto dla czytelników. Po upadku Komuny wielu polskich emigrantów opuściło Paryż, udając się do innych krajów. Zostało już niewiele osób mogących pomagać Bibliotece. Pojawiły się nawet projekty, aby tę placówkę przenieść do Wiednia. Natomiast rozmowy rozpoczęto z Akademią Umiejętności w Krakowie, których celem było wsparcie bytu Biblioteki przez potencjał posiadany przez Akademię. W 1893 r. przejęła ona pieczę nad Biblioteką Paryską, tworząc przy niej swą stację naukową.

Autor swą opowieść o dziejach Biblioteki Polskiej poszerzył o znajdującą odbicie w materiałach źródłowych atmosferę wokół niej, nie wolną od emigracyjnych sporów, polemik i kłótni, które towarzyszyły jej powstaniu, a w kilkanaście lat później poszukiwaniu godnej siedziby – własnego budynku. Również i koncepcja oddania Biblioteki Polskiej pod nadzór Akademii Umiejętności też nie była wolna od kontrowersji.

Autor w interesujący i wciągający sposób opisał losy, czasem dramatyczne, poszczególnych osób związanych z Biblioteką Polską – jej kolejnych bibliotekarzy i kustoszy. Nie powinno dziwić, że najwięcej miejsca zostało poświęcone Karolowi Sienkiewiczowi, byłemu bibliotekarzowi puławskich zbiorów książek Czartoryskich, który na emigracji swój los związał z Biblioteką Polską.

Omawiając sprawy organizacyjne, formalne i finansowe powstania i działalności Biblioteki, Autor nie pomija właściwego aspektu tej placówki, a mianowicie zasobu książkowego i wszelkich innych zbiorów. Podaje najważniejsze dary i dotacje na cele zbiorów, wymienia ich liczebność i charakter. Świadczyły to o stopniu zainteresowania polskich emigrantów tą placówką i chęci zaangażowania się w jej potrzeby. Zaletę opracowania autorstwa Janusza Pezdy stanowi lapidarne i logiczne potraktowanie tego zagadnienia, przy opisywaniu kolejnego etapu w dziejach Biblioteki. Zbytne wnikanie w szczegóły, które Autor niewątpliwie zna, znużyłoby czytelnika. Nie jest też konieczne wobec istniejących i sukcesywnie opracowywanych katalogów, także przez Janusza Pezdę¹. Autor podaje najistotniejsze dane, np. że w chwili otwarcia Biblioteka liczyła 2710 książek

¹ *Przewodnik po zespolach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, oprac. M. Wrede, M.P. Prokop, J. Pezda, Paryż–Warszawa 2000; *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, t. VI, oprac. J. Pezda, Paryż–Warszawa 1996; *Katalog*

i broszur, a także po kilkadziesiąt map, medali i rycin, uzupełniając te dane o liczby kolejnych nabytków w następnych latach, aż po rok 1846, kiedy Biblioteka liczyła ponad 10 tys. tytułów książek w ponad 16 tys. woluminów (s. 73–74). Nie pomija też kilku znaczących darów i spuścizn w postaci książek, map i litografii, wymieniając nazwiska darczyńców czy odnotowując zakupy na aukcjach². Autor podkreślił znaczenie daru Charles’a Montalemberta w postaci wielkiego zbioru cennych grafik, będącego wyrazem jego sympatii dla Polaków. Wraz ze wcześniejszym darem rycin ofiarowanym przez Macieja Wodzińskiego zbiory rycin Biblioteki Polskiej przyciągały nie tylko rodaków, ale też i cudzoziemców³.

Autor opisuje dzieje Biblioteki w Paryżu w sposób precyzyjny i konkretny, umiejętnie selekcjonując ogrom zgromadzonego materiału, stąd nie zarzuca czytelnika nadmiernie obciążającymi szczegółami. Wskazuje równocześnie, w przemyślany sposób, wątki i zagadnienia warte głębszego i szerszego zbadania i opisanania.

Janusz Pezda w swej książce dotyczącej dziejów Biblioteki Paryskiej wykorzystał m.in. opracowanie Lubomira Gadona, *Z życia Polaków we Francji. Rzut oka na 50-letnie koleje Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, 1832–1882* (Paryż 1883), szereg innych opracowań i artykułów związanych z tematem, tudzież własne, opublikowane już ustalenia dotyczące poszczególnych zagadnień z dziejów, prac i zasobów Biblioteki. Niezaprzeczalną jednak i koronną zaletę stanowi sięgnięcie do materiałów źródłowych, archiwalnych, znajdujących się przede wszystkim w Bibliotece Polskiej, ale też w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie oraz licznych bibliotekach i archiwach polskich i francuskich. Nie pominął także źródeł drukowanych, w tym pamiętników i wspomnień, sprawozdań, a także wiadomości znajdujących się w licznych czasopismach. Na tej podstawie należy stwierdzić, że Autor kwerendę wykonał rzetelnie i dogłębnie, a źródła wykorzystał w umiejętny sposób, często wyławiając z nich nie tylko konkretne wiadomości, ale też cytaty ubarwiające tok narracji. Zauważyć należy, że w *Bibliografii* przyjął zasadę podawania obok wykorzystanych sygnatur rękopisów także ich tytułów, co stanowi ciekawy element objaśniający. Na podstawie nie tylko treści merytorycznej, ale też przypisów i bibliografii można stwierdzić, że Autor wykonał imponującą i czasochłonną pracę. Nie wydaje się możliwe, aby o Bibliotece Polskiej w latach 1832–1893 napisać opracowanie bardziej dokładne.

Historia Biblioteki Polskiej w Paryżu opisana została w sposób barwny i niezmiernie ciekawy. Zaletę stanowią liczne, zgrabnie wkomponowane cytaty, ubarwiające tekst. Jednakowoż jako pilnemu czytelnikowi książki autorstwa Janusza Pezdy nieco przeszkadzało mi zamieszczenie pewnych wiadomości czy cytatów w przypisach, co powodowało często rozbicie toku narracji. Cytaty, które autor umieścił w przypisach, z powodzeniem mogły się znaleźć w zasadniczym toku wywodów.

Jak wobec niemal każdego opracowania naukowego, także i w tym wypadku można mieć pewne zastrzeżenia czy sugestie do Autora. Otóż *Wstęp* stanowi de facto streszczenie całości książki, które czyta się z zaciekawieniem, ale nie wydaje się, że powtarzanie tego, co Autor napisał w siedmiu rozdziałach, jest konieczne. Natomiast można byłoby więcej miejsca poświęcić charakterystyce wykorzystanych źródeł rękopiśmiennych, a tu z pewnością Autor wiele miałby do powiedzenia. Tu drobna uwaga. Autor powołuje się na kwerendę przeprowadzaną w kilku instytucjach, w tym w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie, natomiast

rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu, t. VIII, oprac. J. Pezda, M.P. Prokop, Paryż–Kraków 2006.

² Ibidem, np. s. 30, 94–95, 108, 126, 144–145.

³ Ibidem, s. 94–95, 128–129.

w bibliografii źródeł rękopiśmiennych ta instytucja nie występuje. Należałoby bardziej precyzyjnie się wyrazić – jak się domyślam, Autor prowadził tam poszukiwania, lecz nic nie znalazł do swego tematu.

Szerzej także można byłoby omówić dotychczasowy stan badań – nie pomijając własnych publikacji na ten temat. Dla porządku i skrupulatności można by też przypomnieć artykuł Marka Żukowa-Karczewskiego *Biblioteka przy Quai d'Orléans*, zamieszczony w „Życiu Literackim”⁴, który ma co prawda charakter popularnonaukowy, ale stanowi rzetelne opracowanie.

W zakończeniu Autor podsumował 55-letnie dzieje Biblioteki Polskiej w Paryżu, którym często towarzyszyły emocje dotyczące jej spraw. Uznał, że – jak się okazało z perspektywy czasu – wybór jej siedziby w budynku na wyspie św. Ludwika okazał się trafny, choćby dlatego że Biblioteka mieści się tam do tej pory. Właściwą decyzją było przekazanie spraw administracyjnych, a tym samym związek z Akademią Umiejętności.

Biblioteka Polska stanowiła w czasach Wielkiej Emigracji ważne miejsce dla Polaków osiadłych nad Sekwaną, jak i przybywających z polskiej ziemi. Tak też jest do tej pory. Zbiory biblioteczne i archiwalia, które udało się uratować przed zniszczeniem czy rozproszeniem, gromadzone z myślą o powrocie na ziemię ojczystą, do dzisiaj nie straciły swej wartości i stanowią materiał do badań współczesnych badaczy, a także ośrodek polskości we Francji.

Książka Janusza Pezdy jest cennym opracowaniem naukowym podjętego tematu, a także stanowi ciekawą lekturę dla zainteresowanych nie tylko Wielką Emigracją, ale też polskimi zbiorami na obczyźnie. Wypada oczekiwać na opracowanie przez Autora dziejów Biblioteki Polskiej w Paryżu pod administracją Akademii Umiejętności. W pełni wykazał on, że jest najbardziej kompetentną osobą do podjęcia się tej pracy, doskonałym historykiem i znawcą spraw instytucji, którą wziął za przedmiot swoich badań.

Ewa Danowska

⁴ M. Żukow-Karczewski, *Biblioteka przy Quai d'Orléans*, „Życie Literackie”, R. 39: 1989, nr 13, s. 4.